

БЕЛАРУСКАЯ КРЫНІЦА

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

Palıtyčnaja, hramedzkaja i literaturnaja hazeta.

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNO, ZAWALNAJA 1—1 (Wilno, Zawalna 1—1).
Redakcyja adzwieniona od 9 godz. ran. do 4-nej wiecz.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Biel. KRYNICA* kaštuje na hod—4 zal., na poúhoda —
2 zal., na 3 miesiacy—1zal. Zahranicu údwaja daražej.
Ceny abwiestak pawodle úmowy.

Za biełaruskija nadpisy na mohiŭkach.

(Na Zaduški).

Nadychodziać Zaduški. Aży-
waje Ź ludzić pamiać ab pa-
mioršych. Dzień hety na wi-
lenskich mohilkach — heta
wialikaja manifestacyja żywych
na čeść pamioršych. Za prykla-
dam palakoŹ i litoŹcaŹ adnaŹ-
lajuć pamiać ab swaich słaŹ-
nych bratoch tak-ža i biełarusy.

Dobra było b, kab hetki zwy-
čaj zawioŭsia i pa našych sio-
łach. I na našych sialanskich
mohilnikach šmat dzie spačy-
wajuć wiečnym snom zasłuža-
nija syny biełaruskaha narodu.
Hetkija ūspaminy, hetkaja łuč-
naść żywych z pamioršymi мае
wialikaje kulturna-hramadzkae
značėnnie. Dziakujućy hetkaj
łučnaści ūsio lepšaje minuŭša-
je ū narodzie łučycca z hetkim-
ža sučasnym. Minuŭščyna i su-
časnaść tworać biełaruskiju
narodnuju sucelnaść, syntezu.

Ale pamiać ludzkaja karotkaja. Prachodzić adzin druhi dziesiatk hadoŭ i adyšoŭšyje ad nas u inšy świat zasłužanyja ludzi patrochu zacirajucca i ŭrešcie susim hinuć u pamiaci hramadźianstwa i narodu. Woŭ-ža čaławiek pawinien rabić usio, što słuža padtrymańniu i začwierdžańniu pamiaci nia tolki tych, jakija na hetkuju pamiać asabliwym sposabam zasłużyli, ale tak-ža i tych, što cicha i niaprykmetna adychodziać z hetaha światu.

Maju na dumcy nadpisy na mahilnych pamiatnikach. U biełaruskim narodzie sprawa z hetym susim drennaja. Čužyncy zawaładali dušoj biełarusy nia tolki pry žyćci jaho, ale piačać swajho nad im waładannia nałazyli na jaho tak-ža i pa śmierci. Na sialanskich mohiłkach našych ad polskich i maskoŭskich nadpisaŭ na pamiatnikach aŭ u wačču roicca. Kryŭdnyja dla nas i nia majučyja ničoha supolnaha z praŭdaj henyja čužackija nadpisy, zdajecca, śmiajucca z biełarusy nawat pa śmierci jaho. A skolki kryŭdy hetkija nadpisy robiać biełaruskamu narodu! Nadpisy na mahilnych kamieńnich — heta pamiatki, jakija celyja wiaki trywajuć i paswojmu świadčać ab narodzie. U nas henyja pamiatki — heta fałšywaja świadki

Dyk čas, wialiki čas, skon-
čyć z hetaj škodnaj niedareč-
naścijaj, čas rabić nadpisy na
mahilnych pamiatkach wykluč-
na pabielarusku. Pačatak heta-
ha Źžo зробьeny na mohilkach
wilenskich „Rosa“, зробьeny
tak-ža i Ź paru miascoch na

siale. Astajecca tolki z hetaha pačatku zrabić stałaje prawila pa ŭsiej ziamli biełaruskaj.

Praŭda, staroje, choć-by jano jaŭna było škodnaje, wykaranić nialohka. Dla hetaha treba adpawiednaha raźwićcia adpawiednaj świedamaści. My wiedajem wypadki, kali nawet biełaruskija dziejačy (dobryja dziejačy! — pryp. składalnika) pamiatniki stawiać pa swaich rodnych z polskimi i maŭskimi nadpisami. Ale heta jość jašče lišnim dokazam patreby stary, škodny, nakinuty nam čužyncami, zwyčaj rašuča zamianić nowym. Biezadkładna i biezahładna biełarusy na pamiatnikach pa swaich pamioršych pawinny rabić nadpisy biełaruskija. Rašučuju rol pawinna tut adyhrać pradusim maładoje biełaruskaje pakaleńnie.

Na kulturny front!

Pryšla wosień, a za jój śpiasaje i zima z doùhimi wiečerami. Praca na poli kančojecca i slalanie majuć krychu wolnaha času, a kali nastanie zima, dyk wolnaha času, asabliwa Ź zimowija wiečary, i dzlawać nia budzie dzie. Treba heny wolny čas wykarystać dla sprawy pašyreńnia i pahtybleńnia narodnaj kultury i kultury abulom.

Prad kiraŭnikami našych biełaru-
skich kulturna-ašwietnych arhanizacy-
jaŭ stać wialikoje i paważnae zadań-
nie padyści da siebroŭ hetych arha-
nizacyjaŭ z žmiejstam kulturna-ašwiet-
naj pracy zimowaj paroj u biełaru-
skich siołach. Haworycca tut haloŭna
ab Biełaruskim Instytucie Haspadarki
i Kultury, hurtki katoraha pa siołach
majuć bibliateki čytałni.

Kožnaja bielaruskaja čytelnia i hurtok na siate pawinny padbać, kab nie prajšła ani adna nia dziela i niwodnaje światła blaz čytelnia hołasna prysutnym sluchačom bielaruskich hazet, bielaruskich knižak, abo biez popularnaj lekcyl ŭ hurtku.

Lekturu dla hołasnaha čytańnia, a nawat popularnija lekcyi užo apracawanyja (drukawanyja na mašyncy i rozmnožanyja na pawieliačy), — treba, kab u čytałni i hurtkom dastarčyła centrala T-wa.

Dla hołaszańskiego czytelnika trzeba pisać dla ludzi, jakimi wyraża i hołaszański umiemy czytać.

Aprača hetaha treba, kab biela-ruskija intelihienty čytali popularnyja referaty ŭ hurtkoch kulturna-praśvietnych arhanizacyjaŭ; paśla takich referataŭ treba wyklikać dyskusiju, kab bolš cikawić sluchačoŭ.

Na sprawu hetaj wasiećniaj i zmowaj kulturnaj pracy pa našych siolach musim užo ciapier źwialnuć asabliwuju ŭwahu.

Dyk nie zabýwajmasia ab potrebach kulturnaj pracy ŭ našych siolach, bieřemsia čym skarej za hetuju pracu!

Instytutčyk.

Polskaja kolonizacyja na „Kresach“ i akcyja „oddłużeniowa“ siałanstwa.

Užo bolš troch miesłaćau polski-
ja be-bekaŭskija hazety pišuć ab pa-
trebie palohki ũ splacie sialanstwam
daŭhoŭ. Ab hetym pišuć jany mnoha,
i nia mała haworać na swaich „regjo-
nalnych“ zborkach. Hetkim čynam pa-
čalasja akcyja „oddłuženiewa“ sialen-
stwa.

Najbolš waŭkija dokazy patreby henaha addoŭŭańnia wykazała hazeta „Kurjer Poranny” Nr. 270 (orhan B.B.). Stul dawiedwajemsia, što zadoŭŭańnie drobnaŭa sianalstwa ŭ Abarotnym Fondzie Ziamielnaŭ Reformy plerawyŭŭaje wahromnuju sumu: adzin miliard zlotych. Najbolš zadoŭŭany 160 tysiać haspadarak, što paŭstaliz parcelacyi: 115 tysiać haspadarak paŭstali z uradowaj parcelacyi i kala 38 tysiać haspadarak nabyli ziamlu z prywatnaj parcelacyi. Aprača hetaha jość jaŭŭe 7.500 wajskowych asadnikaŭ, jakija dostali nadzieľi ziamli na h. zw. „usuchodni kresach”.

Henaja statystyka „Kur. Por.“ nia tocznaja, bo aprača wyraznej ličby wajskowych asadnikaŭ nia skazana, skolki prybyło na našyja ziemli z karannoj Polšcy h. zw. cywilnych kolonistaŭ. Henyja ličby niemyja, ale sapradžeńście wielmi čutkaja, — jana kidajećca ŭ woły i mocna adčuwajjećca našym sialanstwam.

Z biełaruskaha žyćcia ũ Łatwii.

Dziaržaŭny pierawarot, jakі ad-
byŭsia ŭ Łatwii ŭ paŭowie traŭnia he-
taha hodu, nanies mocny ŭdar dla na-
rodnych mienšaŭciaŭ, jakija ŭwachod-
dziać u skład łatwijskaje dziaržawy.
Najbołš baluča adčułi jaho i adčuwa-
juć biełarusy.

U pierwszych dniach pierawarotu byli aryślawany takija dziejaćcy: kiraŭnik bieł. addziełu pry Ministerstwie Aświty Pihuleŭski i adrazu sasłany u koncertyjnny ŭahier u Libawie, Jezawitaŭ — najbołš zasłužany pracawnik na niwie bieł. kultury i hramedzki dziejać, jakoha aryślawali ŭ zusim chworym stanie. Adwiszli joho palic. aŭtam u Centralnuju turmu ŭ Ryzie. I dalej aryślawali: Bartkiewiča — kiraŭnika bieł. pačat. škoły u Dźwinsku, wučyciela Kašpiarowiča, wuč. Fiodarawu i cely čarod inšych asob. Usim hetym asobam adabrany prawy wučycielstwa i zajmawnia stanowišča ŭ działaŭnych ustanowach.

Mala taho, što pazwalniali wu-
ciaołu i adniłali im prawa nawučeńnia
u biel. i inšych školach, ale i školy
pazakrywali. Pry hetym treba zazna-
czyć, što biel. hramadźianstwa učeła-
ci zašłosdy było wielmi lojalnym da
łatyskaj dziaźžaŭnaści Asabliwa hetaja
lojalnaść wyrażałaś u bielaruskich
školach, jak pačatkawych, tak i siared-
nich, dzie maładoje bielaruskaje pa-
kałenńie ūzhadowywałaś u wiakkoj
lojalnaści da dziaźžaŭy.

Ciাপлep kapoцeHka пpahлeдzиm aпoшHиyю чpoHиky бeл. жыцця i пe-
pakaHajemcя, як жывieццa бeлapycam
y Лaтвii.

Jak pawiadamlaje „Jaunakas Zinas“ Nr. 138, s. h., Krumanauskaja biel. škola Pustynskaj wol. budzie paľučana z Akowickaj polskoj školaj, Plejkauskaja i Majšeleuskaja biel. školy buduć paľučany ũ adnu. Bielaruskija školy: Kokinskaja, Skajścienskaja wol., Taľajeuskaja, Prydrujskaj wol., i Dudemskaja, Aulenskaj wol., pieratwarajuca ũ łatyskija školy. Kielauskaja škola, Prydrujskaj wol., zusim

Hetak przewidziana ziemielnaja reforma mala dać karyści i polskamu sialanstwu, a biełaruskaje, litoŭskaje i ŭkraińskaje sialanstwa oħarçyla.

Polski kolonista, przywykły dawać padmohu, przy Źroście haspadar-
cha kryzysu apynuŹsia Źbiazwyhad-
nym paŹaŹeniŹ. Przy hetym treba sple-
czywać niekatoryja dapamahowyja pa-
zyćki. Dyk woŹ hatujecca jamu no-
waja dapamoha, bo jnakŹ, dyk kolo-
nist musiŹ-by kiŹać ziŹmli i ŹciŹaŹać.

Polski urząd 19 h. m. postanowił wydać niekalka rasparadzeńniela u sprawie h. zw. „addożźeńnia sielenstwa”. Rasparadzeńni hetyja akreślajuc i padstawu ũ heny m addożźeńni. Padstawaj žjaŭlajucca daŭhi: majużc-ja suwiż z nabyćciom haspaderak, suwiż z rŭwŭćciom haspaderki, daŭhi pachodziačyja z fundušu i pazyček. Pry hetym haspaderki padzieleny na hrupy: A. — da 50 hektaraŭ, B. — da 500 i C. — wyżej. Kożnaja hrupa maje asobna pradbačenyja palohki ũ spłaćwaniŭ doŭhu.

Z henaj palohki pawinny skary-
stać i bielaruskija stalanie, kali dzie
kam u z ich ŭdałosia u papiarednija hady
dostać pażyčku, jakuju abymajuć heny-
ja ŭradawija raspadžeńni ab ad-
doŭžeńni sialanstwa.

začyniena. Taksema džwinskaja pa-
wietawaja ŭprawa žwiarnułasja ŭ Mi-
nisterstwa Ašwiety z prapazycyjaŭ ab
začynieńni prywatnaj bief. školy Ho-
raŭskaj.

Nia lepš przedstawiajeca sprawa i z sierednimi szkołami. Jašče ũ minulym hodzie ũłady školnija na dyrektora Dźwińskiej Bielaruskaj Himnazii naznačyli Łatyša ks. Čamanso, jakli pa pierawarocie naznačany ũ ministertwie Ašwlety kiraŭnikom mienšaściowaha školnictwa. Čapier dyrektarem himnazii naznačany ks. Ploniš, Łatyš. Pašla pierawarotu niekatorym wučyialom ušpomnienaj himnazii adabrawy prawy wučyielstwa.

Wużycielskija Biel. Kursy taksama likwidujuć ułady. Nawat absolwentaŭ, jakija byli na apošnim kursie, nie dapaŭscili da akančalnych ekzaminaŭ, a taksama wużyciałoŭ biel. škol—aprača łatyšoŭ,—jakija musieli zdawać ekzamin z łatyskaj mowy, da ekzaminaŭ nie dapaŭscili.

Kiraunik Biel. Wuč. Kursau P. Żerdzi zwolnieny byccam za „lewyy ŭchil” (a ŭ dużkach treba dać, što hety čalawiek nia maje nijakich „uchila.” jon sumlenna pracawaŭ na swaim stanowišczy, nie zajmajučysia absołutna nijakaj palitycznaj pracaj). Dziŭnyja abwinawačanni! Naša przykazka kaže: „aby haława, dyk sbuch znajdziecca”...

Jak dalej budzie z kursami, niewiedama, adno zrazumieła, što isnujuć jany apošni hod, bo jošć tolki kurs druhi, a na pieršy nabor ustrymanj.

Ryskaja Biel. prywatnaja himnazija, jak widać z apoŝnich wleŝtak budzie zaćyniena. Dyrektor himnazii A. Rodźka na hety hod niezaćwierdźany. Takŝama zakweŝtyjanawana zaćwierdźańnie i wučyciałoŝ hetaŝ himnazii, Franciŝa i Jazepa Kłahiŝaŝ. Mima adnak usiŝho hetaŝa, budźma dobraŝ dumki, ŝto praz chmary biełaruŝkaŝa ŝyćcia ŝ Łatwil prahłenie jaŝnaje ŝonleŝka. *Lawon Burny.*

Statystyka II dzia- żaŭnaj pierapisi na bieł. ziemiach.

U papiarednich numarach „Biel. Krynicy“ s. h. my padawali statysty-
ku II dziaŭżaŭnaj pierapisi pawleŭ:
Maładečanskaha, Ašmianskaha, Bras-
łaŭskaha, Dziśnieŭskaha i Pastaŭska-
ha. Ciapier padajom statystyku pawie-
tu nastupnaha.

Wialejski pawiet.

U haradoch ludziej ahułam —
5720, katalikoŭ — 1963, prawasłaŭ-
nych — 2621; bačkaŭskaja mowa:
2428 polskaja(?), 1905 biełaruskaja, 283
rasiejskaja, 1079 żydoŭskaja i 24 inš.

U wioškach ludziej ahułam —
125.350, katalikoŭ — 51.205, prawas-
łaŭnych — 67.933; bačkaŭskaja mo-
wa: 57.049 polskaja(?), 62.432 biełar-
uskaja, 600 rasiejskaja, 4.855 żydoŭ-
skaja i 243 inš.

Z hetaha bačym, što i tut usich
biełarusau katalikoŭ zapisali z bač-
kaŭskaj mowaj polskoj i nawat dla
5 tysiač biełarusau prawasłaŭnych
zapisali bačkaŭskaj mowaj—polskuju.

Pačatkawija škoły ŭ Litwie prad wajnoj i ciapier.

Ciapier u Niez. Litwie (aprača
Kłajpedzkaha kraju) isnuje 2297 pa-
čatkawych škoł. Z ich 2243 — čaty-
roch-hadowyja, a 52 — šaści-hadowyja.

Ministerstwa Aświety ŭtrymliwaje
166 škoł, samaŭrady — 2054, arhani-
zacyi z dapamohaj Ministerstwa Aświe-
ty — 30, arhanizacyi biez ministerskaj
dapamohi — 43 škoły. Jość tak-ža
4 wučycielskija seminaryi.

Siarednim likam adna pačatkawa-
ja škoła ŭ Niez. Litwie abslužwaje
990 čaławiek nasiełnictwa.

Sioleta ŭ pačatkawych škołach
pracuje 4313 wučyciałoŭ. Usich wuč-
niaŭ — 235.033. U paraŭnaŭni z minu-
łym hodam, sioleta lik wučniaŭ prybył
na 12.449. Na koŭnuju tysiaču nasieł-
nictwa prypadae 105 wučniaŭ pačat-
kawych škoł.

Sioleta ŭ Niez. Litwie isnuje 64
dziačaćyja sady, u jakich pracujuć 87
wučyciałoŭ i hadujucca 2.804 dziačiej.

Utrymaŭnie usich škoł kaštuje ŭ
hod 23.613,733 lity. 75 prac. hetych
koštaŭ pakrywaje dziaŭžaŭa, a reštu
samaŭrady i arhanizacyi.

Prad wajnoj, u 1912 hodziu, uwa
ušiej Litwie było 490 pačatkawych
škoł i 14 dwuklasowych, tak zw. čyhu-

БЕЛАРУСКАЯ ХРОНИКА.

Гуртку Беларускага Інстытуту
Гаспадаркі і Культуры ў Дзялі-
чах не далі паўстаць. Нова засна-
ваўшамуся гуртку Беларускага Ін-
стытуту Гаспадаркі і Культуры ў
Дзялічах адміністрацыйныя ўлады
не далі паўстаць. Наваградзкае
пав. стараста пісьмом з 18.X с. г.
паведаміла, што не прызнае гэтага
гуртка легальным.

Лёс утравістычных, польска-
беларускіх школ. Нялічныя т. зв.
утравістычныя школы, якія там-
сям яшчэ ў Зах. Беларусі ў мінулым
школьным годзе існавалі, пад на-
порам польскага нацыяналізму пе-
растаюць існаваць. Даведваемся,
што 7-х класавая польская белару-
ская школа ў Шаркаўшчыне, а так-
жа такая ж адна класавая школа
ў Савіцкіх пад Шаркаўшчынай,
Дзісьненскага павету, — ад новага
1934/35 школьнага году перамянілі-
ся на чыста польскія школы. За-
сталася яшчэ ў Шаркаўскай гміне
адзіная ўтравістычная школа ў в.
Казакох.

Што-ж, трыумфе жарлочны
польскі нацыяналізм над нявольні-
кай беларускай душой! Але, мейма
веру, што гэты трыумф часовы, бо-ж
народная беларуская сьведомасьць
ідзе гігантнымі крокамі.

Ці існуе беларуская пачатка-
вая школа ў Вільні? У адным з па-
пярэдніх нумароў Бел. Кр. была
падана вестка аб тым, што ад
1934/35 школьнага году ўлады быц-
цам „ўскрасілі“ колішнюю бел. па-
чаткавую школу на Новым Сьвеце
ў Вільні. Вось-жа даведваемся, што
нічога падобнага ня сталася. Успо-
мненая школа існуе, як школа поль-
ская, з польскай мовай выкладавай,
і такі стан трымае і цяпер. Бела-
руская мова выкладаецца 4-ры га-
дзіны ў тыдзень, як прадмет, і то
не для ўсіх дзяцей, а толькі для
групкі іх, у ліку 25 асоб.

З гэтага бачым, што ня можа
быць мовы аб беларускасьці гэтай
школы. І ня будзе яе, пакуль не

начных школ. Тady ўва ўсiej Litwie,
rachujućy razam i dziačiej rasiejskich
uradaŭcaŭ, lik dziačiej pačatkawych
škoł nie pierawyšaj nawat tysiačy.

Takim čynam, za 16 hadoŭ nieza-
ležnaści Litwy hetak wialiki tam po-
stup u narodnaj aświecie.

Woś što znača dziaŭžaŭnaja nie-
zależnaść narodu!

P. Ł.

наступіць зьмена ў адносінах да
беларусаў пад Польшчай, пакуль
ня спыніцца палітыка полёнізацыі
да беларусаў на іх землях з боку
палякоў.

Студэнскі вечар. У суботу г.м.
у залі БІГІК у Вільні адбыўся інаў-
гурацыйны вечар, зладжаны Бела-
рускім Студэнскім Саюзам. Вечар
складаўся: з двух рэфэратаў грам.
грам. В. Войтанкі і Я. Шутовіча
і таварыскай забавы.

Выстаўка вучнёўскай прэсы.
Літаратурны гурток вучняў Вілен-
скай Беларускай Гімназіі ў 15-тыя
ўгодкі гэтай школы ладзіць у гім-
назіяльнай залі ад 1 да 4 лістапада
с. г. выстаўку вучнёўскай прэсы.

Аглядаць выстаўку можна ад
3 да 6 гадзіны папайдні.

Задумкі. Паводле віленскага
звычайу ў Задумкі, 2 лістапада,
беларускае грамадзянства адведвае
магілкі бел. пісьменьнікаў на Росе.
Зборка а 6 гадзіне вечарам, над
магілай К. Сваяка.

З выдавецкае нівы. Выйшлі з
друку: „Новы Шлях“, № 7 (9)
с. г., орган беларускіх нацыянал-
соцыялістаў. Адрас: Вільня, Каль-
варыйская 16—2.

„Пралескі“ № 1, часопісь
для дзяцей. Рэдактар Войцікава,
выдавец Ст. Глякоўскі. Адрас: Віль-
ня, Завальная 1—3. Часопісь мае
выходзіць раз у месяц і каштуе
1 зл. на цэлы год.

Біеларуская Акаде- мія Nawuk u Mien- sku šyryć polščynu.

Informacyjny Biuleteń sawieckaj
ambasady ŭ Polščy padaje, što Pol-
ski Instytut „pralearskaj“ kultury pry
Biełaruskaj Akademii Nawuk u Mien-
sku pačaŭ pieradrukoŭwać polskuju
klasyčnuju literaturu. Ciapier druk-
jucca tworčać J. Ślawackaha.

Cikawaje źjawišča: biełaruskaju
literaturu darewalucyjnaj epochi bał-
šawiki niemiłaserna „wykarčoŭwajuć“,
a polskuju—peryjadu adradžeńnia—na
Biełarusi pašyrajuć. Pry hetym nie-
adrečy źwiarnuć uwahu i na fakt pa-
šany bałšawikami patryjatyčnaj rasiej-
skaj literatury. Ab hetaj pašanie świed-
čyć fakt abchodu jubileju Puškina. A
za hety patryjatyčny charakter u bieł-
aruskaj literatury aŭtarom jaje miesca
ŭ Sawietach na Sałoukach abo ŭ Si-
biry, a sama literatura wykidaejucca ŭ
składy makulatury.

Jak adnosiacca „Kuryi“ łacinska-
polskich biskupaŭ da paduŭadnych
im unijackich parachwijaŭ.

Zdaryłasia mnie być na klabanii
unijackaha probaršča ŭ ptnskaj dye-
cezli. Jakraz pryniašli poštu, a ŭ jej
pačok zawiernutych u žoŭta-šeruju pa-
pieru dy pierawiazanych bieł. čyrow-
nym papiarowym šnurkom brašurak.
Heta brašurki, majučyja służyć da ad-
praŭlańnia nabaženstwa jubilejnaha.

— Što-ž budziecie rabić z he-
tych drukau? — pytaju ja miascowa-
ha probaršča, uwaŭajučy, što brašur-
ki papolsku dla narodu niepolskaha
anijak nia mohuć pryhadzicca da ta-
ho nabaženstwa. — Nia wiedaju, —
kaža probaršč, — što z imi zrabieć.
Adno wiedaju, što ŭ ruki swaich pa-
rachwijaŭ dać ich nie mahu, bo
kab daŭ, to niekatoryja ich skuryli-b,
nawat nie pračytaŭšy, niekatoryja pa-
stawili-b nad waknom zamiesta abra-
zka (bo na pieršaj bačyncy adbita ŭkry-
žawańnie), a niekatoryja, hramaciei,
pračytaŭšy, skazali b sabie i inšym, što
užo nadobraje pačynajuć pierarablać
ich na palakoŭ.

— Treba było b adasleć ich na-
zad u kuryju — radžu ja, hledziačy
ŭ wočy probaršču.

— Heta jano treba było-b zra-
bić, ale kab husiej nie razdražnić. —
adkazywaje.

A ci padobnyja rečy časta
zdarajucca?

— A zdarajucca, — kaža. Kališ pry-
šo było trebawańnie, kab zalažyć
„Kółko Młodzieży Polskiej“, štohodu
damahajucca, kab sarhanizawać „Ca-
ritas“, zrabieć „zbiórkę ofiar na uni-
wersytet katolicki w Lublinie“ i šmat
čaho padobnaha.

Słowam, uniju našu na polski
kapył चाहनु.

Un.

Biełaruskija Kalendary

— adryŭnyja i kn.žkaj —
na 1935 hod

možna najwyhadniej kuplać u
BIEŁARUSKAJ KNIHARNI

«PAHONIA» Wilnia Zawalnaja 1.

Cana adryŭnoha kalendara 55 hrašoŭ.

Cana kalendara knižki 60 hr.

Pry bołšych zakupach wialikaja ŭstupka.
Biaz hrošaj kalendary nie wysylajucca.

Wincuk Adwažny.

Chłapiec.

POWIEŚĆ.

XI. U swatach. (Praciab).

Ale wierniemsia da arhanistaha.

— Nu, nu, nie razychodziśa pan, — kazała
jamu Ruzia, — ja wiedaju, što rablu. Pryjdzie para,
jak usio pryhatuju, tahdy pajedzieš u swaty. Nia
bojsia, pan, — heta niedaloka.

Tak Ruzia supakoila Charašuchu, dastala
piać rubloŭ na raschody i pawieła dzieła dalej.

A sprawa była trudnaja. I treba skezać praŭ-
du, što Ruzia ŭžalasia ščyra. Jana kidałasia na
ušie baki i prosta padchodzila da Hanuli, wypy-
tywała, raiła toje i sioje, spačuwała i ŭzdychała.
I kruhom abychozila Hanulu — zawiała družbu
z Marylaj Piatroŭščyčaj i pryznałasia joj z swaim
sakretam — i ŭžo ŭ dźwioch ŭžialisia padhataŭleć
Hanulu. Treba było najpierš zrušyć sprawu z mies-
ca: prakanać Hanulu da zamužstwa. Ale tut jakraz
i sieli makam, bo Hanula na adrez adkazywala
ad hetaj dumki. Patrochu tak-ža, choć jašče wielmi
aściorožna, stali baby padchodzic i da druhoha
punktu prahramy: stali padchwalivać arhanistaha
Heta, wiedama, rabiłasia z wialikim abchodom.
I tut ulaśnie była maleńkaja nadzieja, bo i Hanula
arhanistaha chwaliła. A e i tolki taho...

Charašucha, praŭda, i sam nie dramaŭ. Razy
dwa, niby nienarokam, trapiŭ u čatu k Piatrowi-
čam, ale i tut nie sašim ručyła: pieršy raz nia
było Hanuli ŭ chacie, a druhi raz — u światocny
dzień — było ŭ ich mnoha susiednich dziaŭčat
i stary dziačdzka Aleksandra.

Arhanisty, karystajučy z akazii, wiesłaliŭ publi-
liku: najbołš historyjaŭ znaŭ i raskazywaŭ z ksan-
dzoŭskaha žyćcia, a takija historyi wielmi našym
ludziom padabajucca.

— Woś, — kazaŭ Charašucha, — u adnaho
ksiondza byŭ furman. Dobry byŭ čaławiek — i pa-
božny i pašlušny i pracowity. A što najwaŭniejšaje
dla furmana — lubiŭ i žaleŭ koniej. Tolki ŭ ad-

18)

nym byŭ jon brakoŭny: byŭ wialiki praściak dy
jašče bołšy razawlaka. Hdzie, bywała, pajedzie
z ksiondzom na fest, ci ŭ hości, dyk zaŭsody što-
kolečy zhubieć, abo zabudziecca, abo prosta ŭ jaho
woźmuć i ŭkraduć. To biaz puhi jedzie nazad, to
padpruhu niechta ŭkradzie, to nareščie torbu z aŭ-
som niehdzie paklinie. Jeduć jany nazad. Ksiondz
zły. Stydzić jaho i laje celuju darohu. Chacieŭžo
adprawic, ale žaleŭ. Dyk woś razahnaŭšysia, ksiondz
i kaža jamu: „Dyj licha! Usto ŭ ciabie kraduć, —
ukraŭ-by i ty choć što niebudzi!“

Až woś jeduć jany adnaho razu z festu.
Furman ahladaiecca i chitra śmiajecca. — Što ty,
Andrej, tak wiasioły? — pytaje ksiondz, — music
iznoŭ u ciabie štości ŭkrali? — He, he! — śmia-
jecca Andrej, — niedačakańnie ich, ciapier užo
ja ŭkraŭ... — Što, hdzie? — pytaje ksiondz. —
A wot zhadaj, ksiondz, — kaža furman. Tut ksiondz
toje i heta, — dumaje, što moh-by taki cielapleŭ
ukraści? Ale Andrej, sam wiasioły, twar, jak mie-
siec u poŭni, — pakazywaje na ksiondzoŭski saka-
wajaž i kaže: — Wun, pahladzi ŭ swaju torbul —
Ksiondz tudy, až tam... maźnica! A tam jakraz by-
ła knižka da nabaženstwa (brewijar), tam kaŭniery-
ki, chustački, ščotački i druhaja drabiazia. Adzin
brewijar kaštuje sorak rubloŭ zolatam...

— Dobra zapłaciŭ za nawukul — kazała Maryla.

— Jak ksiondz nawučyŭ, tak furman zapla-
ciŭ, — kazaŭ dziačdzka Matusewič pykajučy lulku.
Śmiejałasia tak-ža ad duży i Hanula, a Chara-
šucha siadzieŭ na ławie i čuŭ, jak biłasia serca.

— Dziačdzka, — žwiarnuŭsia Wincuk da ar-
hanistaha, — raskazy jašče adnu baśniu!
Arhanisty pahladziŭ chłapca pa haławie,
a pośle pasadziŭ sabie na kaleni i ŭhaściŭ cukier-
kami. Adnym słowam hety raz, choć z samoj Ha-
nulaŭ hawaryć mnoha nia pryšloŭsia, Charašucha
byŭ rady sam z sabie i z swajej misli. Sumysna
pajšoŭ nazad naŭkruh, palami, nakładajučy darohi,
bo chacieŭ swaje dumki pierazyć sam z saboj.

Stajała pyšnaja pahoda. Była druhaja paławie-
na čerwienia. Hety miesiac u paŭnočnaj Biełarusi
možna jašče ličyć wiesnawym. Tahdy raščwitaŭ
usia pryroda. Tahdy jakraz piajuć usie ptuški,

a saławiej i ziaziula nabirajuć poŭnaha razhonu.
A kali zakalasuje, začwiecie żyta, kali zachwaluje
na wietry, tahdy ażyŭlajecca i najčwierdziejšaja
duša. Arhanisty tak i ławiu wucham hety mlaž-
hučny šum kałošciaŭ, jak by śpieŭ pryrody, až
piajała duša jahonaja hymn chwały i padziaki Bo-
hu. Ciapier pačuwaŭsia jon nia tym starym kawa-
leram-siratoju, nad kotorym śmiajałisia ludzi i ździe-
kawałasia žyćcio, ale bodrym, wiasiołym chłap-
com, pierad kotorym adčynajucca nowoščieŭ dźwie-
ry nowaha žyćcia. A žyćcio takaje pryhožaje!...

Charašucha jšoŭ miažoju, a żyta chwalaŭala.
Tak chwaluje mora. Wecier honić chwali roŭnymi
radami, katoryja iduć — biahuć adzin za druhim
i z šumam bjuć ab bierahi, — raźbiwajucca, bryz-
hajuć, adstupajuć nazad i zmahajucca z chwalam
nastupnymi. Ale nie! Nia tak chwaluje żyta. Jano
nia wadzicca, nia swarycca z saboj, nia bjecca,
ani bušuje, jak mora. Naša biełaruskaje šeraje ży-
to chwaluje cičańka, spakojnieńka, — jano tolki
haworyć z saboj, jakby šepča. U cichuŭ pahodu
żyta stać spakojna, ale swabodna. Kožny kałasok —
pawodle swajej upadoby — to skłaniŭšysia, to
prosta, ale nabožna stać i pahładaje na sonca,
jak naš šery narod u kaściele. Inšy kałasok, zda-
jecca, zadremle i zakławajucca pamiaž spakojnaj hra-
madoju. Ale woś prabiłazyć wieciarok pa niwie. Žy-
ta zwaruchniecca i zakałyšycca ad kraju da kraju.
A wecier hulaje i żyta tahdy chwaluje i chwaluje.
Tak ulaśnie chwajuć našy pryhožyja wazjory.
Chwali nia stohnuć, nie rawuć, nia pleniacca, ale
pahodna śmiać, byccam piajuć cichuju pieśniu.
Tak ulaśnie chwajuje pa našych uzhoračkach naša
biełaruskaja dziaŭočaja pieśnia. Tak chwajuć ha-
łoŭki našych dziačiej, a ichnyja wočki świećlać,
jak sinieńki ja wasilki ŭ žyćcie. Tek chwajuć hru-
dzi toj krasnaj źniejki-dziačyŭki, što pry pracy
roŭnomiernie chistaiejucca na zahonle. Tak bjecca
jejnaje serdańka, jak ubačyć swajho miłaha. Tek
chwalaŭala duša staroha kawalera, kali hładzieŭ
na heta żywoje żyta, na cudoŭnaje nieba, na jas-
naje soniečka i čuŭ radosnaju pieśniu zawaranka.
— Ech, wartó tyki żyć na świcie! — kryk-
nuŭ u duży pan Charašucha.

Paśla zabojujstwa juhasławianskaha karala i francuskaha ministra

Zabójstwa juhasławianskaha karala Aleksandra i francuskaha ministra zahraničnych spraŭ Bartu strasanuła celaj Eüropaj. Asnowiedź henaj krywawaj trahedyi hetkaja.

Juhasławija, ušciaŭ zahrožanaja Italijaj i Madziarščynaj, šukała sajužnikaŭ u francuskim bloku. Uwajšoŭšy ŭ skład h. zw. Małoj Antanty, zašiody arjentawalaŭsia na Francyju, tymbolš, što palityka Italii i Madziarščyny stanawilasya ušciaŭ začepnaz. Z Italijaj Juhasławija maje trywały spor za častku Dalmacyi, a Madziarščyna nia moža šciarpieć straty swaich ziamiel z Charwatyjaj, jakija paśla wajny apynulisy ŭ hranicach Juhasławii. U nutry Juhasławii Charwaty, Słowency, a tak-ža i Makiedoncy damahajucca aŭtanomii, nawat adlučėnia swaich ziamiel ad Serbii. Juhasławianski nacy-

jonalistyčna serbki ŭrad dasiul panawaŭ nad niezdawolenymi dyktaturaj i terorom. U Charwaty i ŭ Makiedonii paŭstali tajnyja wajsrowyja arhanizacyi, jakija prawodžili terorystyčnyja napady na pradstaŭnikoŭ serbskaha ŭradu i na samoho karala. Apošnimi časami charwackija i makiedonskija tajnyja arhanizacyi zaklučyli sajuz supolnaha dziejaŭnia, a kamandanty hetych bajawych arhanizacyjaŭ znajšli prybynišča ŭ Madziarščynie i ŭ Italii. Na čale charwackaj bajawoj arhanizacyi stajaŭ charwacki dziejač d-r Pawelič, a na čale makiedonskich rewulucyjaneraŭ — makiedonski dziejač Michajlaŭ.

Ciapiet, paśla bajawoha napadu i zabójstwa ŭ Marsylii, miż inšymi aryštawany Pawelič u Italii, a Michajlaŭ u Turcyi.

Małaja Antanta ab marsylskaj trahedyi.

Rada Małoj Antanty i balkanskich dziaŭžaŭ wydali kamunikat hetkaha źmiesťu: Rada wyrażaje spačućcio Juhasławii z pryčyny śmierci karala Aleksandra I i Francyi, z pryčyny śmierci min. Bartu. Rada prakanana, što napad ŭ Marsylii wykanali ludzi, jakich padtrymliwali pastaroŭnija dziejnikli. Rada damahajecca sarhanizawa-

nja ŭsich siłaŭ, kab u budučynie nie dapaścić da padobnych aktaŭ. Kali-ž hena miżnarodnaja siła nie sarhanizujecca, dyk treba čakać miżnarodnych konfliktaŭ. Ułady dziaŭžaŭ Małoj Antanty i balkanskich dziaŭžaŭ zaručajaŭ Juhasławii swaju solidarnaść i zaachwočwajaŭ pradeužać swaju palityku.

Madziarski premjer u Polščy.

U minułym tydni Madziarski premjer Ciampi z niekalkimi wysokimi ŭradoŭcami adwieđaŭ Polščę. Pry hetaj haščinnaj nahodzie nia ma-

kaha ŭradaŭ hawaryli ab bratnim sužyćci Polščy z Madziarščynaj i ab patrebie ciašniejšaha supracouŭnictwa abiedźwioch dziaŭžaŭ.

Miż Japonijaj i Sawietami zhody niama.

Sawiecki ŭrad apublikawaŭ dypłomatyčnyja noty miż Sawietami i Japonijaj u sprawie sporu za ŭschodnie-kitajskiju čyhunku, z jakich wideć, što miż Sawietami i Japonijaj zhody niama. U japonskaj nocie z 4.IX. s. h. skazana, što sawieckija hramadźianie aryštawany na padstawie mandžurskich zakonaŭ i što japonski ŭrad nia moža dawać nijakich prykažaŭ suwerennam mandžurskamu ŭradu. U kancy

noty padčorknuta, što masawyja aryšty sawieckich hramadźian u Mandžurii byli lehalnym raspadžeŭniem.

U sawieckaj nocie-adkazie z 5.X. s. h. sawiecki ŭrad zwaluje ŭsiu winu za nowaje palityčnaje pažeŭnie na ŭsch-kit. čyhuncy na japonski ŭrad. U Mandžurii henyja adnosiny acaniajuć, jak aznaku nowaha sawieckaha japonskaha napružanija.

Prociūsialanski balšawicki pachod u SSRR

Sawiecki ŭrad niadaŭna wydaŭ nowy dekret, jakim akančalna niščyć materjalna niezaležnaje sialanstwa dy zahaniaje jaho siłkom u kamunu.

U hetaj sprawie anhielskaja hazeta „Tajms“ piša hetak: Sioleta sawiecki ŭrad daŭ znać, što dwa hady pieramirja skončyliŭsia. Nie zwažajućy na abiacanki, jakija kamunistyčny ŭrad daŭ dwa miesiacy tamu, što budzie adnosicca adnolkawa da ŭsich sialan, — nahła zahadaŭ, kab samastojnyja sialante, jakija nie naležać da kamuny, addali paławinu sioletniaha ŭradžaju dla dziaŭžawy, h. zn. bolšy pakok, čymś addajuć kolektywy. Aprača hetaha nałożany na Indywiduálnyja ha-

spadarki wielmi wielikija padatki hrašmi, jakija nie datyčać haspadarak kolektyŭnych. U parahrafach padatkowaha zakonu skazana, što zborsčyki padatkaŭ majuć prawa brać henyja padatki ŭ dwa abo i ŭ try razy bolšyje, čymś ušciaŭ ad „sokubachnikaŭ“, „kułakoŭ“, — i ŭ tych wabratach, dzie sialan'e majuć hrošy. U śled za hetym treba spadziawacca nowych prošledaŭ sialanstwa. Kab nie pajišlo niezdawaleŭnie ŭ armiju, sawieckija ŭłady zwolnili ad hetaha padatku ŭsie śiemji, z jakich uzlaty chtoniebudze da wojska.

Słowam, niščėnie prywatnaj ułasnaści prawodzieć balšawiki da astatku.

U Hišpanii jašče trywajuć bai i harač kašcioły.

Wajenny hubernatar prawincyi Leon jašče 18 h. m. atrymaŭ przykaz wysłać korpus wojska na ŭšmireŭnie paŭstaŭnia. Wojska bambarduje miascowaść Niawa ŭ Asturii. Henaja

miascina jašče ŭ rukach paŭstancaŭ.

U prawincyi Andaluzii padčas bajou paŭstancy pačali palić kašcioły. U m. Sewilla słaŭny historyčny kašcioł św. Trojcy zhareŭ daščentu.

Trahičny ślach Karadjordžaŭ.

Ad strełaŭ charwacka-makiedonskich niezaležnikaŭ, zakanspirawanyh u tajnaja wajsrowaj, arhanizacyi, upaŭ u Marsylii karol Serbaŭ Aleksandar I Karadjordžy.

U historyi Serbii palityčnaje zabójstwa waładaroŭ nia redkaje, asabliwa paśla pierajmienawaŭnia paśla wajny Serbii na Juhasławii. Kali ciapiet, paśla pierajmienawaŭnia ŭ 1804—1813 hadoch stahnaŭ pad jarmom Turcyi, na serbskaj palityčnaj arenie pajawiłasya sialanski jon i handlar wałami Jury Čorny. Syn padaŭ narodu klič baracby za wolu i paśla ŭpartaj i zajadłaj baracby prahnaŭ Turkaŭ z serbskaj ziamli. Prahaniać Turkaŭ pamahala Serbam Rastieja. Ale raptam u 1813 h. Rastieja pierastaŭ pamahać Serbam i tady Jury Čorny (paturecku: Karadjordžy), užo budučy pieršym serbskim kniazem, nia wytrymaŭ i ŭciok zahranicu. Serbii zanieli nanowa Turki. U 1815 h. Serbija znou zrabila paŭstaŭnie pod kiraŭnictwami Miłoša Obrenowiča, tak-ža handlara wałami, i prahnaŭšy Turkaŭ abwieściłabie niezaležnaja z kniazem Miłošam Obrenowičem na čale. Kali-ž wołarnuŭsia hierojski Jury Karadjordžy, Miłoš przykazaŭ jaho zabić. Miłoš uładaŭ Serbijaj ad 1815 da 1839 h. i pieradaŭ swoj prastol synu Milanu I, jaki praz niekalka miesiacu pieradaŭ prastol bratu Michajlu I. U 1842 h. Michajla I musiu uciakać ad Aleksandra Karadjordža, jaki zbuntawaŭ Serbiju protiŭ Obrenowičaŭ, šukajućy pomsty za śmierć swajho bački Jura-ha. Aleksandar Karadjordžy zachapiŭšy prastol uładaŭ Serbijaj da 1858 h. U hetym hodzie padniaŭ bunt stary Miłoš Obrenowič protiŭ Aleksandra Karadjordža i zwajawaŭšy jaho pieradaŭ serbski prastol swajmu synu Michajlu II, jaki uładaŭ Serbijaj 8 hadoŭ. U 1868 h. zabiraje jaho praz

swaich pryhiłnikaŭ prahnany Aleksandar Karadjordžy i na prastol ustupaje syn zabitoja Michajla II, Milan II, jaki uładaje da 1889 h. Umirajućy pieradaŭ serbski prastol swajmu synu Aleksandru I Obrenowiču.

U časie ad 1858—1903 rod Karadjordžaŭ zahranicaj jeŭ horki chleba i čakaŭ nahody pawarotu na serbski prastol.

Aleksandar, syn Jura-ha Čornaha, pamior, pakinuŭ syna Piotru. Piotr wyhadawaŭ dwuch synoŭ: Jura-ha i Aleksandra, katoraha ciapiet woś zabili ŭ Marsylii.

U 1903 h. u serbskaj armii zahranizawalaŭsia zmowa protiŭ Obrenowičaŭ i ŭnoćy zmoŭlenyja aficery wyrazali ŭsiu słaŭju Obrenowičaŭ i karala Aleksandra I Obrenowiča. Paśla hetaj pałacowaj wajny, zaniaŭ serbski prastol znou rod Karadjordžaŭ — Piotr I, bačka zabita-ha ciapiet u Marsylii karala Juhasławii.

Ad 1914 h. uładaŭ serbskim prastolam Aleksandar I.

Paśla wajny, pod naciskam pieramožnych dziaŭžaŭ, Charwaty i Słowency zhadziliŭsia na zlučėnie swaich ziamiel z Serbijaj, tworaćy adnu supolnuju dziaŭžawu — Juhasławii. Na čale henaj nowaj dziaŭžawy stanou karol Aleksandar I Karadjordža. Karol pačaŭ uładać žorstka, padyktatorsku, i wyrazna na karyść Serbaŭ; Charwataŭ i Słowencuŭ počėŭ prošledawać i zwužać ichnija prawy. Charwaty pačali wystupać protiŭ hetaha ŭcišku i damahacca niezaležnaści. Ureščie pačali twarć tajnyja bajawyja arhanizacyi, jakija napadajuć na worahaŭ Charwataŭ i na karala. U kancy kuli charwackich niezaležnikaŭ prašyli haławu i hrudzi karala Aleksandra I Karadjordža, uładara sučasnaj Juhasławii.

„W. N.“

Roznyja wiestki.

IV miżnarodny Kanhres Wizantolohii. U stalicy Baŭharyi Sofii 9-16 wierašnia s. h. adbyłsia IV čarhowy Kanhres Wizantolohii. Hałouŭnyja refery byli ab adnosinach zach. Eüropy i sławianskaha świetu da Wizantii. Kanhres mieŭ charakter čyste nawukowy. Pobač z maskalami, sioleta pradstaŭlali na Kanhresie sławian i ŭkraŭciny. Dasul bolšaść učešnikaŭ Kanhresu nie-sławianie.

Z HAZET.

Našto, dzieła čaho ŭ z čyjoj inycyjaŭwy wazili našych sialan pa Polščy. Z hazety „Polska Zbrojna“ Nr 286 i 287 s. h. dawiedywasia, što padaroży biełaruskich i litoušskich sialan pa Polščy mieli charakter „dziaŭžaŭnaha ŭzhadawaŭnia“ h. zn. prywučaznia našych sialan da polskaj dziaŭžawy, pokazwajućy im bahaćcie i abšary Polščy. A inycyjataram hetych padarožaŭ našych sial-

Dr. St. Hrynkievič.

Połah.

Połaham zawiom paru ad časiny, kali žančyna radziła aŭ pakul jejnyja rodnaja orhany nia dojdzie da taho stanowišča, u jakim byli pierad ciazkom. Narmalna połah trywaje da šaści tydniaŭ. Na žal, u nas pa włoskach žančyny lišnie mała dbajuć ab sabie ŭ hetuju paru. Połah u ich možna bumać trywaje ŭsiho paru dzion. Na treci, čėwerty dzień paśla rodaŭ žančyna pracuje, byccam nikoli i nie chwiera. Pohlad narodny woś jak hučyć, pawodle zapisaŭna-ha Fedarouški: „Pa połah nia treba babie nadta razleżwacca: dwa, try dni i hodzi. Katora padła lažyć doŭha, dyk heta leža, hnilak, bolš ničoha“.

Nia miesca tutaka šukać pryčynaŭ, čamu i skul hetki nierazumny pohlad. Miż inšym, hetkija adnosiny pajaśniajuć nam chutkaje adčėwitaŭnie našych maładzie. Wiesłaucha žančyna pa dwochtroch radoch robicca druchłaj babaju.

Medycyna narodnaja naŭdziŭ pokazwajecca nadta blednaja ŭ žančyny ŭ połahu. Bačym radu pić harełku: — „harełka nia žart, jak macuje; inšaja baba, što maje da jaje achwotu, to užo da treclaha dnia chodzieć“ (Fedarouški). Bačym jašče, što karystajucca macaŭnikom (u inšych wakolicach zawuć padaroznikom), rumiankam. Nadta heta mała, kali padumajem, što roduj wielmi abniađužyjuć paraduchu, što wyklikajuć jany čėuju rewulucyju

ŭwa ŭmowach jejnaha fizyolojičnaha žyćcia. A hetakaja žančyna chapaiecca za haspadarki, chutčej ustaie, nia dumajućy ab škodzić i swajejki, dčiaci.

Kali paraducha čalawiek i nia chwory, dyk adno jasna, što jana nadta zmučana. Treba dać joj adpačyć i treba krychu rupliwaści kala jaje. Kali jana sama choča ŭstawać z loŭka pierad dziewiatym-dziesiatym dniom połahu, muŭ ci ahułam chatnija pawinny stanoŭka zabaranić. Matka paraduchi — heta adna wializarnaja rana i tolki spa-kožna ležaćy ŭ loŭku možna zabašpiečycca ad zaražeŭnia. Henaje zaražeŭnie ŭ pałahu przyčynaŭ uŭpławaŭ i inšych nladužasčlaŭ žanočych. Dyk adnačasna z lažaŭniem u loŭku treba hłedzieć za čyściŭciu ahułnaju i asabliwa kala rodných orhanaŭ. Treba pramywać ich zwonku raščynaju lyzolu 10%, prynamsia 2 razy na dzień, pieramianiać paścielna je čuścio.

Dawoli časta na treci-čėwerty dzień paśla rodaŭ bačycca haračka. Haracki henaje nia treba pałochacca, heta, jak kažuć, „małočnaja haračka“ i jana nia trymajacca daŭžej, jak paru abo dzwie pary. Kali b trywała daŭžej, przyčyna budzie inšaja. Pry małočnaja haračcy przykładać dzieła kožnyja try hadziny da hrudziej, jak zašiody; hłedzieć, kab byli wolnyja wyparažnieŭni, dawuć chołodnaje pićcio.

Pieršych paru dzion dawać paradusle małako, jačmiennuju kašu na małaku z masłam, potom možna dać krychu miasa. Bolš mienš kala dziesiataha dnia možna dawać usieŭka, što jaduć u chacie.

Boli ŭ žywacie — zjawišča narmalnae, jak

i toje, što boli pawialičwajucca, kali dzieła prystawić da hrudziej. Pakazwaje heta tolki na toje, što matka ściahwajecca. Boli henyja nia pawinny, biazumoŭna, spyniać ad karmleŭnia hrudźmi.

Dzieła treba przykłaści da hrudziej užo pa 4—6 hadzinach ad rodaŭ. Prywučyć treba ad pačatku da rehularnaha karmleŭnia. Przykładać kožnyja try hadziny, unaćy 6—8 hadzin adpačynku — pierarywu.

Nadta wažna dobreje wyparažnieŭnie kišek i mačawoha puzyra. Dawoli časta, nia hłedziaćy na wialikuju kolkaść mačy ŭ puzyry, jana nie adchodzieć. Dobra tady rabić haračyja kempresy, abmywać ciopłaj wadoj pločyjaŭ kempresy, dawać pić napary z chatnich lekaŭ, przykładam miazdźwiedzića i inš.

Kali nia było wyparažnieŭnia kišek da treclaha dnia, treba zrabieć lewatywu abo dać rycyny. Wyparažnieŭni pawinny być prynamsia kožny druhi dzień.

Lažać možna na baku abo na plačach. Na čėwerty-dziewiaty dzień sładzieć, kožny dzień krychu daŭžej, na dziewiaty pačać chadzic. Da ciazkaje raboty nia bracca jašče paru tydniaŭ. Najbolš durny haspadar wiedaje, što zaprohšy lišnie maładoje žarabia da płuhu, nia miecimie wialikaje karyści z taho kania. Toje samaje možna kozać i ab pary pałahu ŭ žyćci žančyny. Lepš paždać paru dzion, kab dziesiatki hadoŭ zdarowaj pracawać

lan, jak padaje taja-ż „Polska Zbrojna,” żytaŭlecca wiceministr wajskowych spraŭ hien. Kaspŭŭcki.

Hetaŭ sprawy palitŭkaj nazywać nia moŭna, bo wojska palitŭkaj nie zajmaŭlecca!...

Z POLŠČY.

Prawasłaŭnaje nabaŭženstwa papolsku. Sioleta 11 listapada ŭ hadaŭščynu niezaleŭŭności Polščy ŭ Waršawie maje być adsluŭhana prawasłaŭnym duchawienstwam liturhiŭja papolsku. Heta budzie pieršaŭje prawasłaŭnaje nabaŭženstwa papolsku.

Dalejšyja zwalnieńni z Berezy Kartuskaj. Nadowiačy zwolnieny z lahieraŭ adasabnieńnia ŭ Berezie Kartuskaj: 11 ukraincaŭ, 8 palakoŭ i 6 kamunistau.

Emihracyja. U Polščy emihracyjny ruch za apošniŭja 5 hadoŭ pradstaŭlecca hetak: ad 1929 da 1933h. wyemihrawała paza Eŭropu 594.798 asob: u Zł. St. Ameryki — 20.377, u Arhientynu — 43.123, Kanadu — 42.152, Palestynu — 19.020, Brazyliju — 16.916, Urahwaj — 4.344; u eŭrapejskija krai: u Francyju — 215.964, Niamieččynu — 198.178. U hetym časie wiarułasja ŭ Polšč 350.473.

Dzieci biaz ŭkoły. Statystyka padaŭje: u Polščy ŭ 1932-33 ŭkolnym hodzie bylo 563 tysiačy dziaćiej biaz ŭkoły. Sioleta ŭžo časopis „Naučyciel Polski” naličwaŭje dziaćiej biaz ŭkoły kala 800 tysiač.

Z ZAHRANICY.

Faŭsty ŭ SSR. U Kuźnickim metalurhičnym kombinacie starod robotnikaŭ kamunistyčnyja ŭłady wykryli faŭystaŭskuju arhanizacyju, jakaja nawat drukawała i raspaŭsiudŭwała kontrewolucyjnyja adozwy. Siabraŭ henaŭ faŭystaŭskaj arhanizacyi baŭšawicki sud zasudziŭ: 3-ch na śmierć, 2-ch na 10 hadoŭ katarhi i adneho na 2 hady wastrohu.

Stalin zachwareŭ. Presa padaŭje: dyktatar SSR Stalin močna chwory. Praf. Smirnow, adzin z najwydatniejšych lekaroŭ u Sawietach, lečyć Stalina ad chwaroŭ serca. Chworamu žmianšaŭje ciśnieńnie krywi, kab ab lahčyć saboŭje serca.

Pamior kniaŭ Wałkonski. U Rymlie pamior rasiejski kniaŭ A. Wałkonski, jaki, pryniaŭšy katalictwa, paświlačijsja na ksiandza i pracawaŭ u kamisił „Pro Russia,” jakaja prawodzić u našym Kraju Uniju.

Z WILNI.

Studenty Wilenskaha Uniwersytetu pawodle nacyjanalnaści wyladaŭje hetak: 2315 palakoŭ, 1067 — żydoŭ, 230 — maskaloŭ, 99 — biełarusau i 101 litowiec. Usich studentau u minułym hodzie bylo 3.880.

Kary na litoŭcaŭ. U minułym tydni administracyjna pakarany cely rad wilenskich litoŭcaŭ štrafam abo aryštami, byccam za niačystaje ŭtrymańnie damoŭ. Sami-ŭ adnak litoŭcy pryčyny henych karaŭ razumiejuć susim inakš. Usich pakaranych 13 čaławiek na sumu 905 zł.

Nowyja studenskiŭja arhanizacyi. Pawodle čutak, starod biełaruskaha studenstwa ŭ Wilni majuć paŭstać na miesca niadobraŭ pamiaći „Skarynił” nowyja studenskiŭja, z wiewieskaj biełaruskaj, arhanizacyi. Łuc-kiewič z W. Hryškiewičam byccam takuju šopku ładzić pry polskich „włóczęgach,” a Astroŭski jašče, niešta inakš.

Pany hetyja, jak bačym, ničoŭa nie zabyłisja i ničoŭa nie nawučyłisja. Meta hetkich „arhanizacyjoŭ” — sprawy asabistyŭjaŭ arhanizatarau i raŭbiwańnie Bieł. Studenskaha Sajuzu.

APOŠNIJA WIESTKI.

Histryčny fakultet na Mienskim Uniwersytecie. Jak padaŭje sawieckaŭja presa, hetymi dniami adbyłisja ŭračystaje adkryćcio historyčnaha fakultetu pry Biełaruskim Dziaŭŭŭnym Uniwersytecie ŭ Miensku.

Dzlekanam uspomnienaha fakultetu naznačany vice-prezydent Biełaruskaj Akademii Nawuk Ščerbakoŭ, aŭtor niekalki prac z haliny historyi, miŭ inšym pracy pad naz. „Narysy pa Historyi Biełarusi” t. I i II 1934 h.

Na prafesaraŭ paklikany historyki: M. N. Nikolski, prezident B.A.N. P. Horyn, praf. Wolfson, niekalki prafesaroŭ z Leninhradu.

Pišmy z wioski.

U Łyskach baptysty zawialisja.

Strojnaŭja naša wioska Łyski (Biełastock. paw.) da slabie pryniała baptystau. I čaho nia robić ludzi našy, kab ad ich adčapicca, dy ničoŭa nie pamahajel. Naŭy kabiety — i katalički i prawasłaŭnyja — raz niejaka tak dali čosu henym baptystam, što jany z wioski ŭciakali biaz šapak, kab skarej na šasu dy ŭ Biełastock.

Pryjeŭdŭŭ da nas i baciuška ŭ wiosku. Jon prasiŭ nas i łaskaj i hraziŭ nam, ale nie pamahło i heta.

Keŭduju niadzielu, jak tolki kataliki z kaścioła, a prawasłaŭnyja z carkwy wiertajuca, tady ŭ našaj wioscy pačynajuca nabaŭženstw baptystau.

Skazać praŭdu, biełaruskaju wiosku Łyski papsulo čužoŭje ŭ nas duchawienstwa. Katalikoŭ polskija ksiandzy psawali adwieku, a prawasłaŭnych rasiejskija papy. Kab našy Łyski dy zdaŭna doŭhi čas mieli swaich biełaruskich duchoŭnikaŭ, dykby baptysty ŭ nas nikoli nie pahrelisjab. Što swajo — to nia čužoŭje — kaŭa biełaruskaja pahaworka. Starejšyja ŭ nas biełarusy i ciapier kaścioła i carkwy trymajucca. Jany tak-siak przywkyšy da starych paradkaŭ. Ale z małodšym pakaleńniem relihiŭnaja sprawa ŭ našaj wioscy stać drenna.

My dumajem, što našy susiedzi ŭ Łyskach paprawlacca z časem i klinuć henych baptystau. Hetym ludziem našym tolki paznać treba toŭje, što biełaruskaje naša žyćcio relihiŭnaje psujecca močna praz polščynu i rasiejsčynu. A nam usim treba wieryć u toŭje, što chutka, ale przydzie čas. kali biełaruski narod ačyścica nabieła ad polskaj i maskoŭskaj afarboŭki.

A tak, dyk našy Łyski nadta miłaja biełaruskaja wioska.

Naŭy ŭ wioscy čytajuć biełaruskija hazety i cikawiacca biełaruskimi sprawami.

Ł.

Čuŭackija arhanizacyi ŭ biełaruskaj wioscy.

Škunciki, Dziśnienskaha paw. Unas bylo kalis nastajaščaje miastečka: byla pošta, wołasć, wastroh, kredytoŭwaje tawarystwa i ŭkoła. Ciapier z hetaha ŭsiaho jość tolki ŭkoła, dzie biełaruskich dziaćiej wučać papolsku. Kab pašyryć u nas polščynu, polski wučyciel zasnawaŭ polskuju arhanizacyju „Koła Młodzieży Wiejskiej” i pačauŭ uciahwać tudy našu moładŭ. Ale niaŭa błaŭhoŭa, kab nia wyšla na dobre. Naŭa moładŭ u polskim „koła” pačala ładzić biełaruskija pradstaŭleńni. Heta nie spadebałisja panu wučycielu i jon inšuju pawioŭ palitŭku. Ciapier u hetym „koła” niaŭa biełaruskaj moładzi. Astalisja adny maskalki, jakich wučyciel nawaračwaŭje na palačkoŭ. Nu niłchaj sabie ich nawaračwaŭje!

Jość pry hetaj škole i „Stralec.” Chodzjać čutki, što buduć zakładać i „Koła stralčyn”, h.-zn. dla dziaŭčat. Aprača hetych „dabradziejstwuŭ,” jość i jašče adno: pop nahawarwaŭje moładŭ z carkoŭnaje bractwa, dzie-b jaŭna „praświlačalsja” rasiejskaj litaturaj dy hazetami: mitrapalitalnym „Словом”, emihranckaj hazetaj „Русский Голос”, a tak-ŭa aświlačalsja ŭ napramku niepadzielnasći Maskwy.

Darahaja Moładŭ! Usiudy damahajisja swajho rodnaha, damahajisja, kab i carkoŭnaje bractwa bylo biełaruskajel Sioleta przyjeŭdŭŭ da nas archierej Chwiados. Jaho spatykali hetak: sabralisja papy, apiekun carkwy, hminnyja čynoŭniki i „Koła Młodzieży Wiejskiej.” Wyznačyli witać archiereja dziaŭčynku, jakaja witała z sufioram, h. zn. z zaŭu stajaŭ padkazčyk i hawaryŭ dziaŭčyncy na wucha, a jana hołasna paŭtarała jaho słowy. Sufior šaptaŭ na wucha parasiejsku, a dziaŭčynka parasiejsku nia ŭmieła, dyk nadta-ŭ wychodziła śmiečna.

Moładŭ! Dawoli nas pierakručwać to na rasiejačau to na palakoŭ. My biełarusy i zakładjama swaje biełaruskija arhanizacyi, wypiswajma swaje rodnaja biełaruskija hazety!

Niedaloki.

Naŭaja ŭwiedamašć.

Ožuny, Pastaŭskaha paw. U našaj wioscy żywuć prawasłaŭnyja i kataliki, ale ŭsie jany ščyryja biełarusy. Naŭyja ludzi zmahajuca i za prawy rodnaj mowy. Za heta čutny zdaloku niasłušnyja abzywańni našych ludziej bałšawikami. Naŭyja ludzi bałšawikoŭ nia lubiać, ale nia lubiać tak-ŭa rasiejsčynu ŭ carkwie i polščynu ŭ kaściecie. Dzlela hetaha nia nadta achwatna chodzjać u carkwu i ŭ kaścioł. Nadowiačy przyjeŭdŭŭ na naš przychod Norycki nastajaciel a. Koŭš i hawaryŭ propawieđŭ pabiełarusku. Tady ŭ carkwu chadzili nia tolki prawasłaŭnyja, ale i kataliki.

Moładŭ našaja żywie biez arhanizacyi. Swaju biełaruskaju zalaŭyć ciačka, a ŭ polskuju jsci nia choče. Budziem probawać adkryć hurtok Bieł. Instytutu Haspadarki i Kultury.

Tutejšy.

Bludnaja daroha dla biełaruskich hazet.

Opsa, Brasłaŭskaha paw. Prychodzjać u našyja sloŭy nia tolki biełaruskija, ale i polskija hazety. Polskija hazety niejaka adwaŭna i prosta z poŭty przychodzjać, a biełaruskija nadta-ŭ bludzić i bywaŭje, što da padpiščyka nie trapajuć. Polskija prosta z poŭty i walać u wiosku, a biełaruskija špiarsja z poŭty honiać etapam u hminu, z hminy tak-ŭa etapnym paradkam da sołtysa, a ŭžo ad sołtysa, kali nia susim zhnuć u hetaj padaroŭ, przychodzjać da padpiščyka zmučanyja i ledŭ celyja trymajucca. Najbolš hetak wandruje „Bieł. Krynica.”

U hetaj sprawie ja zwaročwałisja da pana paštara — z prošaj skaraćcio darohu biełaruskim hazetam i kab moŭna bylo ich prosta z poŭty zabirać. Ale mnie pan paštar skazaŭ, kab padpiščyki kupłali na poście skrynki, jakija kaštajuć 12 zł. u hod, bo biaz hetkaj skrynki hazety musiać iści etapam praz hminu.

Ja pastanowiŭ usioŭ-taki zmahacca za toŭje, kab moŭna bylo atrymliwać i biełaruskija hazety prosta z poŭty i biez aplaty za skrynku 12 zł.

U hetaj sprawie zbirałisja pišać i ŭ Paštowuju Dyrekcyju ŭ Wilni. Bo jak-ŭa heta moŭna być, kab nia moŭna bylo prosta z poŭty atrymliwać biełaruskaj hazety. J. P.—ka.

AD REDAKCYI: Niekatoryja wioski i sloŭy, jak wiedajem, dzieła stwareńnia sabie dahodnasći ŭ atrymliwańni korespondencyi, ustanawili swaich paštajonaŭ. A hetak robicca: treba napisać da miascowaha paštowaha ŭradu prošbu, z podpisami usich abo bolšec ci žycharoŭ wioski, kab paštowy urad daručaŭ korespondencyju wyznačany u prošbie asobam. Sapaŭnašć (aŭtentyčnasć) podpisau na prošbie pačwierdzić wojt, kalib byli adnosna ich sumniwy.

Na prošbu treba nakleić za 2 zł. paštowych značkoŭ. Paštajony pawinny mieć knihu, jakuju pradaje paštowy ŭrad za 60 hr., u jakoj jon (pašt. urad) každarazowa zaznačaje, jakuju korespondencyju ŭziaŭ wiaskowy paštajon.

Hetaki sposab daručeńnia korespondencyi najbolš dahodny. Treba tolki na paštajonaŭ wybrać ludziej česnych i akuratnych.

Tręba sapranizawać pradžu biełaruskich kalendarsoŭ.

Слонімшчына. З апошніх нумароŭ „Бел. Крыніцы” даведалися мы, што ўжо вышаŭ з друку Бieларускі Адрыўны Календар на 1935 год, надрукаваны Беларускай Друкарняй ім. Фр. Скарыны ў Вiльнi i выданы тымi самымi людзьмi, якiя выдавалi яго ўжо на сeлeтнi 1934 г. Думаeм, што калeндap на 1935 г. нa будзe горшы ад сeлeтняга, якi быў вeльмi добры i з якога ўсe мы задоволeны, бо мeў ён i добрыя рады, цiкавыя вeсткi, прыгожыя вeршы i сьмeшныя жарты, а самаe гaлoўнаe, што калeндap гэтy мeў два стылi: новы i стары. Дык дагадзiў ён i праваслаўным i каталiкам.

Алe найгорш, што яго нам нe вeсцy трудна дакупiцца, бо aбo нашы прадaўцы нe маюць, а калi i маюць, дык цeняць яго ўдвa разы даражэй, прыкладам на 1 зл. i больш, тады, як цeна яго ў Вiльнi была 60 гр. Дык вoсь трэба было-б, каб бeларускaе выдaвeцтва падумала aб шырэйшай i больш дагoднaй прадaжы свaix калeндapoŭ на вeсцy. Гэтым яно зрабіла-б i сабe i нам сьлянам добра. Сeлянiн.

Ад рeдакцыi. Бязумoўна, што трэба, каб выдaвeцтва думала aб шырэйшым распаўсюджаньнi калeндapoŭ на вeсцy, алe aб гэтым пaвiнны падумаць i самi сьлянe, сьладзючы грошы i выпiсваючы калeндapы ў большай колькасцi супольна з Вiльнi. — Справа распаўсюджаньня бeларускix калeндapoŭ, — гэтa справа агульна-бeларуская, а нe толькi выдaўцoŭ яго. I дзeля гэтaга трэба дамагацца ў правiнцыйных прадaўцoŭ, каб яны мeлi бeларускiя калeндapы. — Калi хoдiць aб якасць самога калeндapа на 1935 г., то ён яшчe лeпшы ад сeлeтняга калeндapа i танейшы. Адзiн экзeмпляр калeндapа кашту 55 грошeў, а калi хто купляe большы лiк, дык дастаe вялiкую ўступку.

Jašče ab prałacie A. Sawickim.

Siamidziesiaciletni prałat u Wilni ks. A. Sawicki nia moŭa panawać nad saboj, kali tolki jon z biełarusami spatykajacca. Tady jon u złoć i lajanku ŭstupaje. Zdaryłisja heta nia-đaŭna, jak pisali hazety, u kaściele św. Jana, dy jašče, što horš, u spawiadnicy, kali da jaho da spowiedzi przyšli maładyja biełarusy. Praz usie sorak hadoŭ swajho byćcia prałatom u Wilni, adnosiłisja jon da biełarusau waroŭa.

Rodam jon biełarus, radziłisja i wyras u Horadni. Uzhadawany na polska-panskich pryncypach, jakija ŭ druhoj pałowie XIX stalećcia tak byli pašyраны на Biełarusi. Da rasiejskaj pawajennaj rewalucyi naŭ biełaruski praciułnik ks. A. Sawicki uwieś čas byŭ dawoli pamiarcoŭnym. Bywala, što sam sabie niešta pahawora na biełarusau, na niekaha pakryčyć — i na hetym usio končyłisja.

Pa wajnie i rewalucyi prałat hety stałisja woraham biełarusau jaŭnym. Raskazywaŭ mnie adzin biełaruski ksiandz, što kali jon u 1921 hodzie przyjechaŭ raz u Wilni i z prałatom hetym spatkałisja ŭ katedralnaj zakrystyl. tady prałat hety tak nakinułisja na biełaruskaha ksiandza, što toj nia moh wydziaŭŭać atakaŭ prałata i ŭciok ad jaho z zakrystyl.

Pašla hetakaha spatkańnia ŭ katedralnaj zakrystyl przyjšlo šeś hadoŭ. Henaha biełaruskaha ksiandza na biełaruskaj parachwil ŭžo niastala. Jak wikary, pajechaŭ jon na mazury pad apieku dzlekana. Daŭŭejšy čas biełaruski probaršć na stanowiščy wikaraha mučyłisja starod mazuraŭ, aŭ tut uznoŭ dało jamu spatkacca z prałatom ks. A. Sawickim. Heta druhoje spatkańnie bylo tak-ŭa atakaj na henaha ksiandza biełarusau. Było tady roznaj mowy i ab kamunistach i ab litwinoch i ab biełarusach i ab usich, chto nia jdzle pa linii polskaj

Kali b byŭ adzin hetki prałat u Wilni, dyk bylo-b poŭbiady, ale nie zabywajma, što hetkim jość u adnosinach da nas biazmalu ŭsio polskaje duchawienstwa. Ale ničoŭa, biełarusy kataliki pawinny ŭsio heta pieramahčy. Aw.

Centralny Urad Bieł. Instytutu H. i Kult. pawiedamlaje ŭsich siabroŭ, što jość NOWYJA ZNAČKI INSTYTUTU ŭ canie 50 hr. za štuk u pierasyłkaj pry bolšaj kolkaści. Wypiswajučy znački, treba prysyłać broŭy ŭ Centralu Instytutu (Zawalnaja 1), pawiedamlajučy adnačasna, skolki značkoŭ wystać mužčynskich a skolki žanočych (žanočyja z špil-kaj, jak broška).
